

Wrocław 23.09.2014r.

DO
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH
PROF. DR HAB. IRENA LIPOWICZ
AL. SOLIDARNOŚCI 77
00 - 090 WARSZAWA

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego, Komisja Rewizyjna i Działkowcy ROD „Frezja” we Wrocławiu zaniepokojeni są stanowiskiem Rzecznika Praw Obywatelskich. Według tego stanowiska Ustawa z dnia 13 grudnia 2013r. jest zaprzeczeniem postanowień wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011r. Jesteśmy zaskoczeni takim stanowiskiem. O ile nam wiadomo obowiązująca od 13 grudnia 2013 roku ustawa była przygotowywana z dużą starannością i szczególną dbałością o to, aby uwzględnić wszystkie zarzuty stawiane przez Trybunał Konstytucyjny. A jeżeli było coś nie tak z obowiązującą ustawą, to dlaczego Rzecznik Praw Obywatelskich nie zareagował od razu ale dopiero teraz, kiedy na wielu ogrodach odbyły się już zebrania, na których działkowcy wyrazili swoją wolę pozostania w strukturze Stowarzyszenia Ogrodowego PZD.

W takiej sytuacji nasuwa się przypuszczenie, że obowiązująca ustawa nie spełniła oczekiwań czynników politycznych i władz lokalnych tzn. nie doprowadziła do rozbicia, rozdrobnienia ogrodów działkowych, a w dalszej kolejności do jej likwidacji. Idąc dalej można przypuszczać, że nie interesu działkowców miała bronić.

Chcemy powiedzieć, że my skorzystaliśmy z tej ustawy, która daje działkowcom prawo wyboru: albo wydzielamy się i tworzymy nowe, małe stowarzyszenie ogrodowe, albo pozostajemy w dotychczasowej strukturze. Wybraliśmy to drugie, bo w tej strukturze czujemy się bezpieczni. Mamy opiekę prawną, wsparcie finansowe. Nie czujemy się ubezwłasnowolnieni, sami decydujemy o tym, jakie inwestycje będziemy realizować w naszym ogrodzie. Wielokrotnie nie udźwignęlibyśmy ciężaru finansowego inwestycji realizowanych na naszym ogrodzie, gdyby nie wsparcie Stowarzyszenia Ogrodowego PZD.

Dlatego apelujemy do Rzecznika Praw Obywatelskich, aby pomagał obywatelom rozwiązywać realne problemy, a nie uszczęśliwiał działkowców na siłę. Jeżeli większość działkowców w kraju chce pozostać w dotychczasowych strukturach ogrodowych to oznacza to tylko tyle, że to im odpowiada. Daje bezpieczeństwo, w sytuacjach krytycznych obsługę prawną, wsparcie finansowe. Jest to też wyraz braku zaufania do polityków i ich obietnic. Bo jak mamy rozumieć zapewnienia polityków, że nie pozwolą „skrzywdzić” działkowców, gdy już zaczynają „majstrować” przy niedawno uchwalonej ustawie, która zabezpiecza nabyte prawa działkowców i zapobiega samowoli władz lokalnych w likwidacji ogrodów działkowych.

Mamy nadzieję, że Rzecznik Praw Obywatelskich odstąpi od próby rozbicia naszej organizacji i w działkowcach zobaczy również obywateli.

Podpisy

Do wiadomości:

BIURO STUDIÓW I ANALIZ SĄDU NAJWYŻSZEGO
OZ PZD